

Wczoraj oprócz uroczystości 5ciu Braci *Polaków*, Męczenników z wieku XIgo, w kraju tutejszym obchodzonej, przypadła także uroczystość Sgo MARCINA Papieża i Męczennika. Co do Sgo MARCINA, którego dzień obchodzony był onegdaj, ten był Biskupem Turoneńskim. Oprócz tych dwóch, Kościół Święty obchodzi 1-go Lipca dzień Stego MARCINA Biskupa Wienneńskiego, i 19go t. m. dzień Sgo MARCINA Biskupa Trewiru. — Kościół XX. *Augustjanów* w Warszawie, jest wzniesiony pod wezwaniem Sgo MARCINA Biskupa Turoneńskiego. — Patron ten wyobrażanym jest połową płaszcza odziany; powszechnie bowiem znanym jest dobry uczynek który Go skłonił do podzielenia się odzieżą swoją z ubogim. Ztąd lud zwykły mawiać: »wiedział Sty MARCIN za co połowę płaszcza oddał», chcąc oznaczyć, że każdy dobry uczynek nie pozostaje bez nagrody, czy to u ludzi, czy u BOGA.

Szymon z Lipnicy Czechowicz, słynny Malarz religijnych obrazów, pomiędzy licznemi pracami swemi treści rzecznej, malował także obraz Sgo STANISŁAWA *Kostki*, Patrona dnia iutrzejszego. Obraz ten znajduje się w szacownym zbiorze malowideł W. Tom: *Zielińskiego*.

N. PAN zatwierdzić raczył w urzędzie Marszałka Szlachty Gubernji Podolskiej, Radcę Tajnego Hrabiego Konstantego *Przedzieckiego*, wybranego na ten urząd przez Szlachtę rzecznej Gubernji.

Rada Administracyjna dnia 24 Października (5 Listopada) r.b., mianowała: Sędziego Trybunału cywilnego Gubernji Płockiej, Hygina *Wawrowskiego*, Magistra Prawa, pełniącym obowiązki Prokuratora Królewskiego przy tymże Trybunale; Zastępcę Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Kaliszu, Stefana *Wasowicza*, Magistra Prawa, Zastępcą Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Płockiej; i Asesora Tryb: C. Gub: Płockiej, Adama *Wolskiego*, Zastępcą Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Kaliszu. — Taż Rada mianowała Sędziami Pokoju: do Okręgu Łosickiego, Józefa *Ledóchowskiego* Dziedzica dóbr Polinowa; do Okręgu Pyzdrskiego, Stanisława *Chełmskiego* Dziedzica dóbr Łukomia, Felcjana *Taczanowskiego* Dziedzica dóbr Biskupic, i Jana Nepomucena *Chmielewskiego* Dziedzica dóbr Radolina; do Okręgu Radomskiego (w Radomsku), Adama *Pstrokońskiego* Magistra Prawa, Dziedzica dóbr Grzymalina Wola, i Mikołaja Fortunata *Kisłańskiego* Dziedzica dóbr Zamoście; do Okręgu Wieleńskiego, Henryka *Miączyńskiego* Dziedzica dóbr Rudnika, Emanuela *Taczanowskiego* Dziedzica dóbr

Rudy, i Edwarda *Kręskiego* Dziedzica dóbr Masłowic, do Okręgu Piotrkowskiego, Tomasza *Olśziewskiego* Dziedzica dóbr Krzepcowa; do Okręgu Błotńskiego, Eustachego *Marylskiego* Dziedzica dóbr Xiązewice.

Przez dwa dni ubiegłe, zwłoki ś.p. JW. Alexandra *Graybner*, Rzeczywistego Radcy Stanu, Prezydenta m. Warszawy, złożone na katafalku w jednym z salonów Ratusza Głównego, odwiedzane były przez mnóstwo Osób wszelkiego stanu. Wczoraj o godz. 3ej po południu, odbyła się exportacja tychże zwłok na smętarz Powązkowski. Rozpoczęła pochód: Wychowańcy Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, Sieroty od Sgo KAZIMIERZA, i Uczniowie Instytutu Głuchoniemych. Za tymi szły Cechy Zgromadzeń PP. Rzemieślników Warszawskich, każdy poprzedzony swoją chorągwią, krepą pokrytą. Następowali Zakony: XX. *Kapucynów*, *Bernardynów*, *Reformatów*, *Franciszkanów*, *Trynitarzy*, *Karmelitów* bosych i trzewickowych, *Augustjanów*, i *Dominikańców*; XX. *Missjonarze*, Duchowieństwo świeckie, oraz Kanonicy i Prałaci. Exportował JW. JXiądz *Fiątkowski* Biskup Administrator Archi-Diecezji Warszawskiej, pontyfikalnie ubrany. Przed 6cio-kon-nem i marami, na których wieszona była trumna, pod baldakinem, postępowało 4ch wyższych Urzędników Magistratu, niosących na węgłowiach ordery zmarłego, to jest Krzyż i gwiazdę Sgo STANISŁAWA Hej kl.; Ordery Sgo WŁODZIMIERZA IIIej kl.; i Stej ANNY IIIej kl.; oraz Znak nieskazitelnej służby. Załobnicy z pochodniami szli po bokach karawanu, otoczonego Rodziną, Dygnitarzami, Przyjaciółmi Nieboszczyka, Urzędnikami Magistratu, oraz licznie zebranymi Obywatelami miasta. Orszak przechodził przez ulicę Senatorską i Miodową, ku smętarzowi *Powązek*; wśród niezliczonych tłumów Publiczności.

Księgarnia Fr. *Spiess* i Sp. przy ulicy Senatorskiej Nro 460, odebrała następujące nowości: BOGA RODZICA MARJA w Nazaret i na Jasnej Górze, Jej żywot, pomniki Jej cnót i cudów, opisał X. W. *Plebaniewicz*, dwa tomy, zł. 13^{1/3}. Skotnickiego trzy Powieści, 2 tomy, zł. 6. Pana Prawdziwiego z Wymysłowa dziwne podróże i przygody na lądzie i na morzu, przez niego samego w wesołym gronie przyjaciół opowiedziane, a przez jednego z tychże skreślone, z 8mią rycinami, zł. 5. Nowe opowiadania Johna of Dycalp, zł. 8. Powoitanie i walka z szatanem, dwie powieści przez Józefinę O..., 3 tomy, zł. 12. Nauka pisanja listów, ułożona dla młodzieży obojga płci, dzie-

ło w ogóle użyteczne wszystkim truduącym się wychowaniem, napisał po francuzku Józef Monneuse, tłumaczył po polsku M. Skotnicki, zastosował do niemieckiego J. M. Elkana. 3 tomy, zł. 13 gr. 10.

R. M. złożył w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, na dochód Warszawski: Towarzystwa Dobrocz., 6 par pończoch, kupionych na podarunek w dniu 4 b.m., a które z powodu nieprzewidzianych okoliczności, nie mogły być w swoim czasie doręczone.

Z powodu umieszczonej przed kilką dniami w piśmie naszym wzmianki, iak zaszczytnem było zawsze dla Rodziców, kiedy się licznego potomstwa, a szczególnie 12stu synów dochować mogli, przytoczmy, że Stanisław z Łazów *Dunczewski*, który krom pism różnych i heraldyką także trudnił się, wspomniął pod rokiem 1749, że szlachetnego rodu *Zbjewski* w Powiecie Kościaneńskim, 12tu synów wychował.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają r. s. 14 k. 60 (zł. 97 gr. 10), daia r. s. 14 k. 58 (zł. 97 gr. 6); wartość kuponu k. 23 1/2.

Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani: po *Oknie na pierwszym piątrze*, J. Pani *Halpert* i J. P. *Komowski*; po *Dwóch rozlagnionych*, Wszyscy, i powtórnie J. P. *Zółkowski* i *Rychter*; po *Piątrze wyżej*, Wszyscy, i oddzielnie J. P. *Jasiński* 2-kroć.

W zeszłym miesiącu zeszła z tego świata, w okolicy Małogoszcza, w majątności Zarzyczce, po krótkiej chorobie, w niepóźnym jeszcze wieku, J. W. Katarzyna z Jakowskich *Psstrokońska*, wdowa po ś. p. Marcellim Poraj *Psstrokońskim*, dóbr tych Dziedzicu. Zdawniejszłacheckiej pochodząca rodziny, wszystkie tego stanu ile ich serce kobiety obiać może, posiadała cnoty, i wierne dawne onego zachowywała tradycje. Dom jej stał zawsze otworem tak dla bogatych iako i ubogich: pierwsi znajdowali w nim szczera, niestety coraz rzadziej widywaną gościnność, drudzy chętną pomoc i opiekę. Dla sług i włóścian była Matką i to dobrą, nie Panią. Zgon jej prawdziwie Chrześcijański i spokojny, był tylko łagodnym do lepszego życia przejściem, albowiem porzucając doczesne, obojętnie patrzyła na pozostające po niej dostatki, które stały się udziałem otaczających jej łoża w ostatniej chwili. Żal po jej zgonie był ogólny, a mnóstwo osób przybyłych z dalekich nawet stron na pogrzeb Jej, na smętarzu parafjalnym w Złotnikach, jest najpewniejszym dowodem powszechnego dla zmarłej szacunku. Przyjm szanowny cieniu niniejszy słaby hołd uwielbienia od tego, który przez całe życie był ci bezogłębnie życzliwym. — ***

(A. n.) *Kielce d. 5 Listopada r. b.* — W ciągu ubiegłego miesiąca Października, mieliśmy różne widowiska, w następującym porządku: Dnia 11, P. *Rajczak* wspólnie z orkiestrą P. *Daneckiego*, w przejeździe

z Jędrzeiowa, dał koncert; ale głosiego trąbki tak wiele słuchany wśród rozkosznych ogródków Warszawskich, tu odbijał się o mury prawie próżnej sali. Dnia 12go, P. *Walery Nowakowski*, Artysta opery (nie wiemy iakiej?) w przejeździe do Warszawy, dał Koncert wokalny. Zdaie się nam, iż P. *Nowakowski*, albo zapomniął, albo też niechciał wiedzieć iak wielkie dziś są wymagania od Koncertantów, albo wreszcie był w przekonaniu że w Kielcach nikt nie pozna się na jego śpiewie; mocno jednakże zawiodł się; brzmi tu bowiem jeszcze echo potężnego głosu szanownego Nestora polskiej opery *Szczurowskiego*, dla tego P. *Nowakowski* ze słabym głosem barytonowym (szczególnie w niższych tonach), z małym widocznym usposobieniem muzycznym, nie zostawił po sobie przyjemnego wrażenia. Śpiewowi towarzyszył P. *Loos* na fortepianie; najlepszą zaś częścią tego wokalnego koncertu, były dzieła wykonane przez orkiestrę wojskową. D. 14, 15 i 17, w sali teatralnej P. *Karre* z swoim towarzystwem dawał przedstawienia sztuk akrobatycznych, herculesowych i à la Bosco; zaś dnia 17, także w uieżdźalni, widowisko sztucznego jeźdźdzenia, zakończone puszczeniem balonu. To ciągłe zaięcie sali teatralnej przez przechodniów, spowodowało opóźnienie przedstawienia scenicznego przez Amatorów. Sowiec jednak opóźnienie to wynagrodzone nam zostało w dniu 24, gdyśmy ujrzeli dramę *Włóczęga*, komedię *Nikt mnie nie zna*, komedjo-opere *Papugi mojej Babuni*, przedstawione wybornie, przyjęte z powszechnem uwielbieniem i gromem oklasków, często ponawianych przez nader licznie zebraną Publiczność. Jakże wspaniały w tym dniu był widok sali, w której wszystkie krzesła zajęte przez samą pleć piękną, zdawały się tworzyć kłęb prześlicznych kwiatów, potężnym murem mężczyzn okolony. Oby to współczucie, to chętnie wspieranie szlachetnego i szczytowego przedsięwzięcia naszych Amatorów i nadal również wzrastało. Starajmy się, za tyle trudów, za tyle pracy i poświęcenia, uczynić im przynajmniej tę błogą pociechę, aby na ich przedstawienia zawsze wszystkie miejsca były napelnione. — Fr: *Nowina*.

Smętarz grzebalny w parafji miasta Buska w pow. Stopnickim, zostanie obwałowanym. Zarządzono oraz wzniesienie w nim zabudowania na składanie ciał zmarłych; na co anszlag summe rs. 679 k. 69 przeznaczają. — W dniu 29 z. m., *Gotlib Schiewe*, Osadnik czynszowy, lat 25 liczący, w gminie Swisz zamieszkały, wracając późno w nocy pijany z drzewem, obaloną furą przynięciony, na miejscu życia postradał. — Obmurowanie smętarza grzebalnego w parafji wsi Pilczycy, w pow. Opoczyńskim, zarządzane zostało. — W dniu 1 b. m., we wsi Strzegocinie, 2 letni chłopiec w czasie

nieobecności rodziców w domu, przez zapalenie się na nim odzieży, tak mocno został poparzony, iż następnego dnia życie postradał. — W dniu 12 z. m., Dzierżawca dóbr Pabianie, spotkawszy na polu do tychże dóbr należącym, Strzelca z gminy Widzewa, z strzelbą chodzącego, chciał mu ją z rąk wyrwać; a gdy tenże oddać wzbraniał się, w czasie wzajemnego szamotania, fuzja wyrzuciła, wskutek czego Dzierżawca mocno w nogę zraniony został. — Pożary były we wsiach: Witkowicach, Szczepankowie, Jaśki, i w mieście Opolu.

Z Petersburga. — Jenerał-Adjutant Admirał *Kotzakov*, mianowany został przez N. PANA, Członkiem Komitetu Inwalidów, przy zachowaniu Go przy innych dotąd sprawowanych obowiązkach. — N. PAN mianować raczy Jenerałem-majorem, Pułkownika *Wagnera 1*, w nagrodę jego zasług, i przy zachowaniu Go przy dowództwie 14tej Brygady artylerji.

Sekretarz Gubernjalny *Karpiński*, Pomocnik Naczelnika Stołu w Izbie Sądu Cywilnego Permskiego, życie zakończył.

Anglja. — Dwór odłożył swój wyjazd na wyspę Uajt, do czasu przybycia Xcia Sasko-koburgskiego. — Jeszcze nie jest pewnem czy Królowa osobiście zagał posiedzenia Parlamentu. — Bank angielski 3go b. m. otrzymał z Paryża 100,000 funtów szterlingów złotem, i oczekuje jeszcze większej summy. — W Lahorze stolicy Sejków, uprowadzenie *Ranik* Matki Radzacha, mało wznieciło uwagi. Rezydent ang: Pułkownik *Lawrence*, z powodu słabości, wraca do Anglii; jego następcą będzie *Sir Currie*. — W Lahorze zamysłają wprowadzić uprawę kartofli. — W Kantonie w Chinach nienawisć ludu przeciw Anglikom jeszcze nie jest przytłumioną; stację angielską wzmocniono, a Rząd polecił wszelkimi środkami zmuszać Chińczyków do spełnienia poprzednich traktatów; mniemają, iż prędzej czy później przyjdzie do nowej wojny z Chińczykami. — Rząd Stanów Zjed: uchwalił przerwać wszelkie układy pokoju z Meksykiem, i energicznie wojnę ukończyć.

Francja. — W tych dniach danym był w S. Klu, koncert u dworu, gdzie dało się słyszeć 8miu wirtuozów na dzwonek z Lankaszyr. Muzyka ta podobała się bardzo Monarsze, który zażądał, aby prócz 5ciu numerów w programie zapowiedzianych, wykonano jeszcze 6ty. Wirtuozi wystąpił drugi raz na koncercie u dworu. — Król 3go b. m. przydywał znowu w Paryżu na obradzie ministerjalnej, po czem przyjmował kilku Posłów zagr.: — Monitor armji ogłosił, iż żonom Marszałków ieneralnych, dawany być ma tytuł *Pani Konnetabl*. Przy tej okoliczności przypominają anegdotę o Marszałku *Sult*, umieszczoną w pamiętniku z wyspy Stej *HELENY*, że gdy *Napoleon* w Dre-

źnie, otrzymał wiadomość o bitwie pod Wittorją, zwrócił uwagę na Marszałka *Sult*, który zdawał się mu najsposebniejszym do naprawienia przegranej. Marszałek okazał się być gotowym, ale prosił Cesarza: »aby też poprzednio rozmówił się z jego małżonką, która mu ogromnie dopieka.« — Wkrótce ogłoszoną zostanie lista nowo mianowanych 5ciu Jenerałów-Poruczników, i 10ciu Jenerałów-Majorów. — Minister skarbu układa się teraz z Syndykami Aientów wexlowych, aby swój kurtaż na przyszłość liczyli nie od summy nominalnej, lecz od negocjacji rzeczywistej; wątpią jednak czy Aieni zgodzą się na to. — Rada zawiadowcza francuzkiego Banku postanowiła uczestniczyć na 25 milionów fr. w nowej pożyczce. — Młody *Xię Konde*, towarzyszy swojej Matce *Xźnie Omal* do Algieru; Xztwo *Salerno*, Rodzice *Xżny*, spodziewani są w temże mieście. Przygotowano w Algierze uroczyste przyjęcie dla *Xżny Omal*. — Sułtan Marokański istotnie wysłał jednego z znakomitszych swoich Oficerów, z poselstwem do nowego Gubernatora ieneralnego Algierji. *Abdelkader* wywiera jeszcze znaczny wpływ między mieszkańcami prowincji Rif.

Hollandja. — *Xiążęta Alexander i Henryk* niderlandzcy, 1go b. m. odpłynęli do wyspy Madery.

Niemcy. — Król Pruski ozdobił Xcia Gustawa *Wazę*, orderem czarnego orła. — Zwłoki zgasłego Kompozytora *Felixa Mendelsohna Bartholdy*, 8go b. m. przywiezione zostały z Lipska do Berlina. W Lipsku ogromna liczba wielbicieli nieboszczyka zgromadziła się na obchodzie żałobnym w Kościele Sgo *JANA*, z kąd orszak pogrzebowy wyruszył. — *Xię Strozzi* W. Mistrz dworu W. *Xięcia Toskańskiego*, przybył z misją do Wiednia.

Włochy. — Król Sardynski chorował na zapalenie gardła; obecnie przywrócony jest do zdrowia. — *Ibrahim* Basza 29go z. m. zawinął z Malty do Liworno z orszakiem 14 ludzi; zimę ma przepędzić w Pizie. — Kardynał Sekretarz Stanu podał się do dymisji; jego następcą będzie Kardynał *Baluffi*, lub *X. Fornari* obecnie Nuncjusz w Paryżu. Gubernatorem Rzymu mianowany *X. Savelli*. Kardynał *Antonelli* mianowany nie Prezydentem Rzymu, lecz Prezesem Rady stanu; pierwsze miejsce otrzyma Kardynał *Altieri*. — *Orciek Sty* zwiedzając w tych dniach kopułę Sgo *Piotra*, rozporządził aby przywróconą była iluminacja wielkiego śpiżowego Krzyża, która do czasów *Leona XII*go zawsze miała miejsce w Wielki Piątek.

Rozmaitości. — Cafe miasto Nantes we Francji zatrudnia teraz tajemniczą i okropną historją, która aczkolwiek nie bardzo okropną, ale przecież dosyć jest śmieszną. Od 14stu dni pokazuje się wieczorem czarno ubrana Dama na placu *Wiarme*. Natychmiast przy-

stępuje do niej czarno ubrany Jegomość z kruczą brodą, i podaje jej rękę. Oboje postępują zwolna, i idą na smętarz. Ztamtąd wracają zawsze o jednym czasie na plac, i zostają na nim aż 10ta godzina uderzy. Z początku tylko uliczniki zwrócili na tę parę swoją uwagę, ale później i starsi zaczęli tem zajmować się, i nie wyszło trzy dni, już i ten i ów zapewniał, że ta Dama jest to to straszliwy szkielet, a prowadzący ją mężczyzna z kruczą brodą, nikt inny, jak sam szatan, bo go końska noga zdradza. Słowem co wieczór zbierały się tysiące ciekawych; ztąd zamieszanie w mieście, aż Policja w to wdać się musiała; ale Pan Szatan widąc mądry, bo sobie inne miejsce na to randewu obrał, gdyż Policja ten plac trzyma do północy w oblężeniu. — Niedawno czytaliśmy w jednej niemieckiej gazecie następujące wezwanie do ożenienia się: »Uczony, który nie ma czasu troszczyć się o pięć piękną, szuka dożgonnej towarzyski.« — Szczęśliwy cudzoziemiec (jak gazeta *Düsseldorfska* zapewnia), 19go z. m. zabił Bank gier azardowych w Aachen, a chociaż to w przeciągu 3ch lat już drugi raz trafiło się tamże, i jednakże tym razem Dyrektor Banku Pan D..... zemnął, i musiano go w lektyce cdnieść do domu. — Gazeta *Bohemia* opowiada: Wieśniak w Mrswicach, miał na polu wiele kartofli, a obawiając się aby ich nie kradziono, niaął sobie na noc stróża, żeby ich pilnował; a że noc zimna była, stróż dla ogrzania się, tyknął porządną porcję snopsa, który go tak mocno rozgrzał, że ten na kartoflach położywszy się, zasnął sobie w najlepsze. W nocy przyszli złodzieje, i przelękli się widząc stróża na kartoflach; ale gdy pomiarkowali że ten śpi jak zabity, wzięli go delikatnie i zanieśli aż na pole czwartego gospodarza, a sami zabrawszy kartofle, wynieśli się z niemi. Rano gdy wieśniak przyszedł, iakże zdziwił się, że mu i kartofle i stróża skradziono. — Gazeta *Vossa* donosi: że Berliński Zegarmistrz nazwiskiem *Rontz*, rodak pomeranickich półgęsków, wynalazł nareszcie *Perpetuum mobile*, nad którym ludzie od wieków pracowali i myśleli. — Jedna z gazet pruskich donosi: Majątek domy *Rotszyldów* podają na 600 milionów talarów. Od summy tej tylko po 4 procent licząc, wynosi rocznie 24 miliony talarów; ale można powiedzieć, że *Rotszyldowie* umieją i na większy procent dawać swoje summy. — W Birminghamie uboga kobieta trudniąca się sprzedażą sygar, zamordowała brzytwą czworo własnych dzieci, a następnie sobie samej poderżnęła gardło; znaleziono ją jeszcze przy życiu, i w szpitalu okropne uczyniła wyznanie. Jej rana także jest śmiertelną.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.


Chojnacki Romuald Art. Malarz: z Włoch; Dobiecki Mieczysław: Chy: z Biejków-Figurzyński Stan: Oby: z Brześcia Kuja; Gray-

bner Stan: Oby: z Chotynia; Iwanicki Józ: Oby: z Ogrodzienia Kiciński Adam Oby: z Lichanie; Kosmiński Dom: Oby: z Kleczewa; Matłasiński Józ: Oby: z Lubochni; Nowakowska Marja Oby: z Krakowa; Piwkowski Tom: Oby: z Zgagowa; Stępowski Jakób Oby: z Janowa; Tarasiewicz Hier: Oby: z Romanowa; Trzeciński Symfor: Ob: z Nagosiek; Wilkoński Klem: Ob: z Gorzyna. (G. P.)

DONIESIENIA.

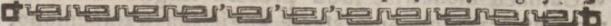
POZWOLENIE na broń, wydane w roku zeszłym Henrykowi *Segno*, Urzędnikowi Banku Polskiego, wraz z Biletem na proch, przypadkowo zaginęły; łaskawy Znalazca, który z biletów tych żadnej korzyści mieć nie może, raczy je złożyć w Redakcji *Gazety Codziennej*.

Wczoraj na Smętarz Powązkowski, wśród natłoku, upuszczone zostały PAPIERY Biurowe. Łaskawy Znalazca, raczy takowe złożyć w Drukarni Kurjera, lub odesłać pod Nr 1297 przy ulicy Nowy-świat.

 **FABRYKA KAPELUSZY** pod firmą *Magda* lińskiej przy ulicy Krakow. Przedm: pod Nr 383, naprzeciw Poczty, polecając się względem Szanownej Publiczności, donosi, iż w tych dniach nadszedł znaczny transport **TOWARÓW PARYŻYKICH**, to jest: **FELPY** iedwabnej i **SKÓREK** lakierowanych; iakoteż **PODSZEWK** w rozmaitych kolorach, pochodzących z Fabryk Lionu. Uwiadamia się zarazem, iż w wyżej wymienionej Fabryce, wyrabiają się **KAPELUSZE** na sprężynach, iedwabne i tybetowe, tak zwane (*GIBUS*).

TYROLCZYK znający się dokładnie na **CHOWIE BYDŁA** rogatego, i owcach, żyjezy sobie przyjąć obowiązek **SCHAFMEJSTRA**, lub też iako **ZAWIADOWCA HOLENDERNI**. Bliższa informacja w Hotelu Lipskim, u Szwajcara.

 Młody Kupiec Prusak, który długi czas dysponował w Berlinie w znakomitym Handlu, szuka miejsca w Polsce albo Rosji, iako **KORRESPONDENT**, **BUCHHALTER** i t. d. Bliższą wiadomość powziąć można u Panów *Braci Partowicz*, w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej.

 Pomiędzy rokiem 1806 i 1813, mieszkał w Warszawie przy ulicy Zielnej (obok Grzybowia), w domu własnym drewnianym, **ORGAN-MAJSTER NOWACKI v. NOWICKI**; jeżeli kto z jego Sukcessorów znajduje się, raczy dla własnego interesu przesłać swój adres, na ręce *Wgo Szeligi Dzierżaway Łomaz*, przez *Siedlce w Łomazach*.

Dwa **FUTRA** Szopowe, zupełnie nowe, w najlepszym gatunku, mogące służyć na podszycie pod największy nawet płaszcz; oraz **BEŁAM NURKÓW** (pół-Soboli), są do sprzedania za pumierną cenę, przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 329, na 2m piętrze. Wiadomość w Handlu Korzennym na dole.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 4.
TEATR WIELKI. Jutro, 12ty raz *Ferdynand Korte*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 27my raz *Dożywocie*, i 1szy raz nowa Komedja *Dwaj Bracia*.

Jutro w Handlu *Win i Korzeni W. Koldrańskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel., na Soiadanie: Gęs z iablkami, Pieczeń barania, Belsztyk, Flaki, Kołdony Lit. — Obiad: Zupa rakowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul. Bednarskiej, na Sniadanie: Flaki z pieca, Kołdony, Zaiąc, Ceranka. Południca, Rozbef, Pieczeń barania, Pekeflejsz, Kotlety. — Obiad: Zupa pomidorowa i rumiana, Paszteciki, Pularda z rytem, Ptysie, Zaiąc.